

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/konspiracja/89474,Teodora-Bobowska-Wielunska-ps-Dora-zolnierz-AK-powstaniec-warszawski-z-Wielkopol.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

Teodora Bobowska-Wieluńska ps. „Dora” - żołnierz AK, powstaniec warszawski z Wielkopolski

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa

Autor: IZABELLA KOPCZYŃSKA 17.03.2022

Do grona kobiet wielkopolskiej konspiracji w okresie II wojny światowej należała Teodora Bobowska ps. „Dora”, „Dorota”, „Babicka” – siostra znanej i

niezwykłej działaczki Ireny Bobowskiej ps. „Wydra”.

Jednakże losy Teodory były zupełnie inne niż jej siostry, ją działalność konspiracyjna poprowadziła do udziału w Powstaniu Warszawskim, a jej droga zakończyła się w Stanach Zjednoczonych – zmarła tam w roku 1994, dnia 14 lutego, w rocznicę wydarzenia ważnego dla Polskiego Państwa Podziemnego i konspiracji II wojny światowej. Tego dnia rozkazem gen. Władysława Sikorskiego przemianowano Związek Walki Zbrojnej na Armię Krajową.

W Związku Walki Zbrojnej

Urodziła się 29 września 1922 roku w Poznaniu. Jej rodzicami był Teodor Bobowski, powstaniec wielkopolski, podporucznik rezerwy piechoty Wojska Polskiego, który zginął w Katyniu i Zofia z domu Kraszewska. Przed wojną ukończyła dwie klasy Szkoły Handlowej. Po wybuchu II wojny światowej jako członek Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet na Dworcu Głównym w Poznaniu udzielała pomocy ludności zarówno cywilnej, jak i wojskowej ewakuowanej na wschód. Następnie jako członek Związku Walki Zbrojnej pracowała w charakterze łączniczki na trasie między Poznaniem a Łodzią. Teodora razem ze swoją starszą siostrą Urszulą uczestniczyły w pracy redakcji gazetki podziemnej „Pobudka”, której inicjatorką i redaktorką była ich siostra, Irena Bobowska, mówiąca zdrobniale na Teodorę „Bebi”. Po wykryciu przez Niemców redakcji w 1940 r., Irena została aresztowana. Po pobycie w Forcie VII i więzieniu we Wronkach oraz w Moabcie, skazano ją na karę śmierci, którą wykonano we wrześniu 1942 roku w berlińskim więzieniu Plötzensee.



Zdjęcie Zofii Kraszewskiej z dziećmi (pierwsza od lewej Teodora Bobowska), 1938 r. z książki S. Tokarskiej-Kaszubowej, Nenia

W Armii Krajowej

Teodora w związku z tymi wydarzeniami wyjechała w listopadzie 1943 r. do Warszawy. Tam ukrywała się na Pradze w Domu Powstańców z 1863 r. i wstąpiła do Armii Krajowej. Pracowała jako łączniczka w szeregach grupy bojowej „Krybar” pod dowództwem kpt. Cypriana Odorkiewicza i w wytwórni granatów. Po wybuchu Powstania Warszawskiego, po upadku Starówki i przejściu kanałami do Śródmieścia, wspólnie z ppor. Władysławem Gumińskim ps. „Katerla” i por. Kazimierzem Gastmanem ps. „Kalikst”, dołączyła do Batalionu Zaremba-Piorun. Walczyła w grupie pod dowództwem kpt. Michała Bucza „Mechanika” na odcinku Poznańska-Żurawia-Emilii Plater.

Po podpisaniu 2 października 1944 r. przez dowództwo Armii Krajowej aktu kapitulacji, gen. Tadeusz Komorowski „Bór” przekazał do komendantów okręgów rozkaz, który brzmiał następująco:

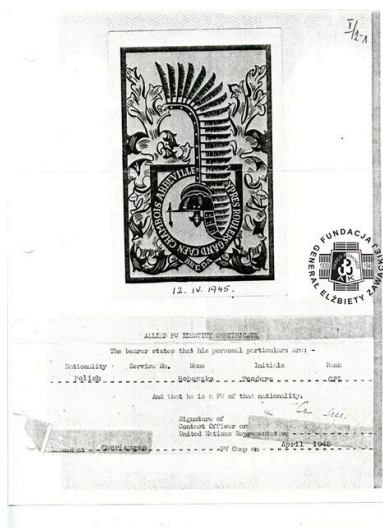
„1. Dalsza walka w Warszawie nie ma już żadnych szans. Zdecydowałem się ją skończyć. Warunki kapitulacyjne gwarantują żołnierzom pełne prawa kombatantów i ludności cywilnej humanitarne traktowanie. [...] Wierzę, że w ciężkich zmaganiach przez obfitą ofiarę krwi, wywalczymy zwycięstwo, a przez nie wolność Ojczyzny”.

W obozach jenieckich

W zaistniałej sytuacji powstańcy mieli złożyć broń i zgłosić się do punktów zbornych, stając się tym samym jeńcami wojennymi. Zgodnie z 5 punktem umowy kapitulacyjnej z chwilą złożenia broni żołnierze AK korzystali ze wszystkich praw konwencji genewskiej z dnia 27 lipca 1929 r., która dotyczyła traktowania jeńców wojennych. W pierwszym etapie powstańców warszawskich skierowano do dwóch obozów przejściowych w Ożarowie i Pruszkowie. Teodorę Bobowską jako żołnierza w stopniu kaprała z batalionu Zaremba-Piorun skierowano do Ożarowa. W dniach od 5 do 6 października rozpoczęto transporty do Stalagu 344 Lamsdorf (dzisiaj Łambinowice na Śląsku Opolskim) – wywieziono tam prawie 1/3 wszystkich wziętych do niewoli kobiet, w tym Bobowską. Po dotarciu na miejsce kobiety były wyrzucane z wagonów, a następnie pędzone do obozu pod niemiecką eskortą. Dodatkowo w czasie przejścia do obozu młodzież z Hitlerjugend rzucała w kobiety kamieniami, krzycząc przy tym:

„Polscy bandyci z Warszawy”.

Lamsdorf był tylko etapem przejściowym, bowiem Bobowską pod koniec października przewieziono do Stalagu IV B Mühlberg nad Elbą, gdzie przebywała do listopada 1944 r. Potem skierowano ją razem z inną grupą kobiet-powstańców warszawskich do Stalagu IV F Altenburg. Według relacji Barbary Jabłońskiej ps. „Danuta”, kobiety, które trafiły do Altenburg wysyłano do pracy w fabrykach niemieckich. Po pobycie w różnych obozach jenieckich grupę aż 1721 kobiet, w tym również Teodorę Bobowską, wysłano do obozu Stalag VI C Oberlangen przy granicy holenderskiej. Teodora trafiła tam w styczniu 1945 r. Wyjaśnieniem tak częstych przeniesień od obozu do obozu mogła być chęć podzielenia jeńców na mniejsze grupy, ale często był to efekt ewakuacyjnego chaosu i dezorganizacji. Przyczyną tego był również efekt zamierzonych szykan w przypadku jeńców-żołnierzy, bowiem pomimo statusu jeńców wojennych narażeni byli poprzez ciągłe przenosiny na nieludzkie warunki transportu, jak przeładowane wagony bydłące czy pozostawienie bez jedzenia i picia.



**Zaświadczenie identyfikacyjne
(Oberlangen 1945 r.) Teodory
Bobowskiej zam. Wieluńskiej. T.
3597WSK, zbiory Fundacji
Generał Elżbiety Zawackiej**

W Oberlangen warunki obozowe były bardzo trudne. Kobiety wykonywały głównie prace na terenie obozu m.in. obsługiwały kuchnię, pralnię, szpital, szwalnię i magazyn, ale również prace związane z przewożeniem torfu, zbieraniem opał w lesie, odśnieżaniem torów kolejowych oraz wywożeniem nieczystości z latryn.

Jednakże Oberlangen stał się małym państwem kobiecym, w którym dowodziła mianowana na komendantkę przez dowództwo AK, krótko przed podpisaniem aktu kapitulacji, Maria Irena Mileska ps. „Jaga”. W obozach jenieckich dowództwo polskie wprowadzało organizację na wzór wojskowy. Kobiety dzielono na kompanie, a te na plutony i drużyny. Udało się w tych trudnych warunkach obozowych zorganizować konspiracyjne życie, odbywało się bowiem tajne nauczanie i różnego rodzaju wydarzenia kulturalne oraz religijne.

Po uwolnieniu

12 kwietnia 1945 roku obóz jeniecki Oberlangen został wyzwolony przez 2 Pułk Pancerny 1 Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka dowodzony przez podpułkownika Stanisława Koszutkiego, który nie spodziewając się zostać w obozie kobiet powstańców warszawskich, w ten oto sposób relacjonuje moment wyzwolenia obozu:

„Wpadamy na duży plac apelowy między barakami. Z baraków, jak z uli, wysypują się same kobiety. Wszystkie w mundurach, względnie w strzępkach mundurów. Otaczają czołg i tarasują drogę. Tłum kilkuset kobiet jest tak fantastyczny, że wydaje się jakąś maskaradą do zdjęć filmowych. Jesteśmy całkowicie zaskoczeni tym widokiem.”

18 kwietnia 1945 r. oficer łącznikowy wyznaczony przez dowódcę 1 Dywizji Pancernej rtm. Stanisław Zagórski stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem, co do dalszych losów kobiet z Oberlangen będzie pozostawienie ich na terenie Niemiec. W związku z tym przeniesiono je na teren byłego obozu koncentracyjnego w Niederlangen. Jednym z celów wyznaczonych przez kobiety była kontynuacja edukacji rozpoczętej w Oberlangen, m.in. zorganizowały nauczanie na poziomie gimnazjalnym i licealnym oraz szkolenia zawodowe (ogrodnictwo, krawiectwo). Z Niederlangen przewieziono kobiety do Murnau, gdzie funkcjonował Ośrodek Wojskowy, w którym prowadzono gimnazjum i liceum.



**Teodora Bobowska zam.
Wieluńska (fot. z 26 maja 1942
r.). T. 3597WSK, zbiory Fundacji
Generał Elżbiety Zawackiej**

Na emigracji

W zaistniałej sytuacji jeńcy-powstańcy warszawscy stanęli przed dylematem, czy wracać do kraju. Bobowska, tak jak wiele kobiet z Oberlangen, wybrała możliwość udania się do Włoch, gdzie znajdowała się baza 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa. We wrześniu Teodora Bobowska opuściła Murnau, a następnie wyjechała do włoskiej miejscowości Macerata, tam odbywały się różne szkolenia, m.in. sanitarne, które prawdopodobnie ukończyła i zgodnie z podaną przez nią informacją na temat jej losów wojennych przybyła do Ancony, gdzie pracowała w szpitalu. W listopadzie 1945 r. przebywała razem z 2 Korpusem gen. Andersa ponownie w miejscowości Macerata. W grudniu 1945 r. przydzielono ją do 317 Kompanii Transportowej w Porto Civitanova, do której zadań należało zapewnienie stałego zaopatrzenia w amunicję, żywność, paliwa i sprzęt. W sierpniu 1946 r. po zlikwidowaniu kwater i magazynów 317 Kompania Transportowa wyjechała do Anglii. W tym samym roku przydzielono Teodorę Bobowską do Polskiego Korpusu Przystosowania i Rozmieszczenia (*Polish Resettlement Corps*), a rok później w 1947 r. zdemobilizowano. Tego samego roku wyszła za mąż za Leona Wieluńskiego. Od lutego 1947 r. do października 1948 r. przebywała w kilku polskich obozach przesiedleńczych w Wielkiej Brytanii, w miejscowości Longbride, Stover i Sutton.



**Portret Teodory Bobowskiej,
narysowany przez jej siostrę
Irenę, zdj. pochodzi z książki S.
Tokarskiej-Kaszubowej, Nenia**

Wspólnie z mężem i córką mieszkali w Bradford w Yorkshire, a w 1951 r. wyjechali do Kanady. Na stałe rodzina zamieszkała w Stanach Zjednoczonych w Meadville w Pensylwanii. Od 1954 r. Teodora pracowała w Domach Handlowych Bamberga jako kierownik stoiska aż do momentu przejścia na emeryturę w 1989 r. W tym samym roku przyjęto ją do Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej na Pensylwanię i New Jersey. Rok później, w 1990 r., mianowano ją na stopień sierżanta na podstawie Zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 listopada 1990 r.

Teodora Bobowska zmarła 14 lutego 1994 r. i jako starszą sierżant pochowano ją na Cmentarzu Wojskowym w Doylestown w Pensylwanii, w pobliżu Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown. Po śmierci otrzymała Warszawski Krzyż Powstańczy na podstawie postanowienia z 27 kwietnia 1994 r. oraz Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami.

Teodora Bobowska to przykład jednej z Wielkopolanek walczących w Powstaniu Warszawskim. Jej życiorys pokazuje m.in. los kobiet-powstańców warszawskich, które zapisały się na chlubnych kartach historii.



Fotografia nagrobka Teodory Bobowskiej zam. Wieluńskiej. T. 3597WSK, zbiory Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej

COFNIJ SIĘ